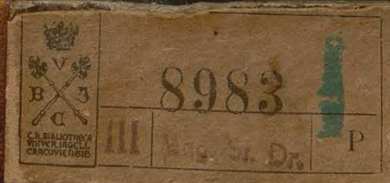




V
B J
C

54

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

JOZEFA
WALENTYNOWICZA

SĘDZIEGO GRODZKIEGO XIĘSTWA INFLANTSKIEGO
POSŁA z POWIATU WIŁKOMIERSKIEGO,

w Izbie Seymowey na Dniu 1. Julii 1793. Roku

MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Miłościwy!
Prześwietne Rzeczypospolitey Seymuiące Stany!

Kiedy z obowiązku moiego, według przekonania zdanie swoie oświadczam, nie może mi bydź nagannym, ani podeyrzliwym, że w rzeczy do przewidzenia mnie powierzoney, ze drzeniem i boiaźnią radzić i mówić przedsiębiorę; tym troskliwiey, że jeszcze z Urzędowania moiego zaglądać się winienem, abym sprawuiąc funkcyą od wspoł-Braci mnie powierzoną, na los i uszczęśliwienie Oyczyzny moiey obrócił.

Poszły Stany Seymuiące z pierwszą uwagą i respektem dla Nayiaśnieyszego Dworu Petersburskiego, bo w tym jedyny cel ratowania się Oyczyznie naszey upatrzony, gdy skłoniły się do przyięcia sposobu traktowania o losie naszym z tym Dworem, i tym końcem proiectve z deliberacyi decydować mamy Instrukcyą dla Deputacyi, ktorey Punkta rozważnie rozbierane, przeyrzane, i zadecydowane, okażą za sobą termin Existencyi Rzpltey, lub oney wiecznego zagładzenia i upadku.

W pierwszym Punkcie Instrukcyi nayduię odwołanie się do słowa, z Tronu Nayiaśnieyszey Monarchini Rossyiskiey, JWW. Delegowanym od Generalney Konfederacyi, danego, że między Rossyą, a Polską ma bydź wieczysty Traktat: te słodkie do Narodu naszego od Mocarstwa w Europie naymocnieyszego przemówienie, tym samym mamy uważać za Traktat: który formalnością ma bydź stwierdzony.

Znam przeto, że sprawiedliwie JWW. Deputowanym należy wziąć się tego widoku, lecz z tą w punkcie pierwszym rozumiałbym poprawą, gdzie jest położonym w takiey rozciągłości i zapewnieniu, jakie będzie naywłaściwsze wzaiemnie, *zamienionym było w te słowa*, w takiey rozciągłości i zapewnieniu, jak poprzednicze upewniaią Traktaty.

Daley

Daley w punkcie tymże ſamym, że oba Państwa maią bydź uważane za jedne i nierozdzielne ciało, a w punkcie trzecim oznaczenie wieczyſtego złączenia ſię Narodow, umieſzczone wyrazy.

Zaſtanawiaią nad tym rozwagę moią, że tu wciągnięta Unia łączenia ſię Polſki z Roſsyą, tak; że w czaſie jednym ſtaiąc ſię Narodem, wiekuiſte nadaiemy Imienia Polſkiego zatracenie.

Nie wiadomy może ſtylu dyplomatycznego, niewinnie ſobie czynię wniosek, że wzmienione wyrazy, do tego zmierzaią celu.

Lecz gdyby tak bydź miało, Nayiaśnieyſzy Krôlu Panie môy Miłościwy i Prześwietne Rzpltey Seymuiące Stany! nieſtaliżbyśmy ſię w Reprezentacyi naſzey naywiękſzemi wyſtępnikami, że nad moc i powierzenie w Inſtrukcyach Powiatowych nam dane, przywłaſzczyliśmy ſobie obſzerną władzę, zmienienia i zatracenia własności do nas jednych Reprezentantow nienależney.

Mamy Seymu przeſzłego poprzedniczą naukę, że gdy życzono za życia Nayiaśnieyſzego Pana, widzieć naſtępcę Tronu Polſkiego, dopuſzczonym zoſtało zapytać ſię woli Narodu, jakie jeſt jego w tym rozumienie; wziąć ſię i nam należy tego ſposobu, odezwać ſię potrzeba do wspoł-Obywateli, z uwiadomieniem: że niemaſz inſzego ratunku Polakom; inaczey Rzpltey pozoſtałości utrzymać, a ſtale i bespiecznie urządzić nie możemy, jak przez jedynie przewidziany ſposob wiekuiſtego z Narodem Roſsyiſkim złączenia ſię.

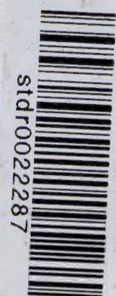
Bydź to może, że tylo nieſzczęśliwościami ſkołotany Narod, prześladowany i zniſzczony Obywatel, przeſtanie na tym widoku, ktory jemu naſtępnie ſtały Rząd, ſpokoyność wewnętrzną, i ſprawiedliwość obiecywać może.

Bez tey odezwy do Narodu pomimo jego woli i udzielney do tego Inſtrukcyi, na traktowanie z Dworem Roſsyiſkim w formie Unij i ſubjectionis wieczyſtego złączenia ſię, zgodzić ſię nie mogę i nie pozwalam.

A jeśliby większością głosow, lub nieprzewidzianym jakim zdarzeniem, bez zapytania Narodu Punkt Unij w Inſtrukcyi był utrzymany, dla uſprawiedliwienia przed Powſzechnością zdania moiego, ten Głos w Akta złożyć oświadczam.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

